

Nazwisko BOROWIEC

Imiona Stanisław

Pseudonim Grażyna

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj Polska

Data śmierci 10.01.1994 Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: "Weteran" nr 869 (kwiecień 1994)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI

ŚP. STANISŁAW BOROWIEC

Dnia 10 stycznia 1994 r. zmarł śp. kolega Stanisław Borowiec, członek Placówki 105 SWAP w Utica, N.Y. od 1 stycznia 1965 r., w której przez wiele lat pełnił funkcję adiutanta.

Służbę czynną rozpoczął w 1. Batalionie Morskim w Wejcherowie Pomorskim, gdzie ukończył szkołę podoficerską. Następnie ukończył też specjalne kursy obserwatorów przy 66. PP im. J. Piłsudskiego w Chełmnie Pomorskim i kursy obsługi wojskowego transportu kolejowego. Na rozkaz dowódcy baonu przydzielony został do

Dywizjonu Żandarmerii Wojskowej na Oksywiu w Gdyni, do służby zawodowej.

Kiedy wybuchła wojna w 1939 roku przydzielony został do 72. PP w Tarnowie i wysłany na front w rejon Dunajca. W czasie akcji bojowej dostał się do niewoli niemieckiej; udało mu się uciec z transportu. Po powrocie do domu wstąpił do Armii Krajowej, do Placówki "Malwina", gdzie pełnił różne funkcje i wypełniał rozkazy z narażeniem własnego życia, rodziny i majątku. Nosił pseudonim "Grażyna".

Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski został aresztowany wraz z kolegami i osadzony w więzieniu w Dąbrowie Tarnowskiej. Groziła mu zsyłka do Rosji, lecz oddziały AK, pozostające w konspiracji, 8

maja 1945 r. rozbiły więzienie i uwolniły więźniów. Przez 3 lata ukrywał się. Pomimo ogłoszenia amnestii w 1957 r., był dalej prześladowany przez UB. Nigdy nie pogodził się z okupantem sowieckim i z reżimem w Polsce. Z tego powodu opuścił kraj i osiedlił się w Stanach Zjednoczonych.

Walczył tu dalej, piórem i czynem, o wyzwolenie Polski. Brał czynny udział w życiu Polonii. Należał do wielu polskich organizacji. Był założycielem i prezesem ognia Skarbu Narodowego RP w Utica. Należał do Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Za ofiarną służbę w AK zdobył wśród towarzyszy broni szacunek, uznanie i imię cichego bohatera.

Za swoją pracę dla dobra Polski i

Weteran Nr. 869
Kwiecień 1994

WETERAN — KWIECIEŃ — APRIL 1994

Polonii zasłużył na uznanie i imię dobrego Polaka, bojownika o wolną i niepodległą Polskę.

Ze smutkiem żegnamy naszego kolegę.

Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie.

Cześć Jego pamięci!

Feliks Matyszczuk
— komendant Plac. 105 SWAP